

Sygn. akt: I C 1796/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Brzegu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Bogusława Turek
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Onyszkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 06 grudnia 2016 roku w Brzegu

sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko A. W. (1)

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego A. W. (1) na rzecz powódki M. W. (1) kwotę 30.000zł (trzydzieści tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3191,76 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzegu kwotę 1664,29zł tytułem kosztów sądowych.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 1796/14

UZASADNIENIE

Powódka M. W. (1) pozwem z dnia 04.12.2014 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. (następnie na mocy art. 194 § 1 k.p.c. – od pozwanego A. W. (1)) kwoty 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podniosła, iż w dniu 17.01.2013 r. wychodząc ze sklepu mieszczącego się przy ul. (...) w B., poślizgnęła się na oblodzonym chodniku i upadła. Na skutek upadku powódka doznała złamania trójkostkowego z przemieszczeniem odłamów typu Weber C (m.in. wieloodłamowe złamanie kostki przyśrodkowej oraz złamanie krawędzi tylnej kości piszczelowej obejmującej około 40% powierzchni stawowej kości piszczelowej). Wskazała, iż w dalszym ciągu boryka się z dolegliwościami bólowymi oraz ograniczonym zakresem ruchomości nogi lewej w

uszkodzonym obrębie. W dniu 10.10.2014r. wykonano zabieg usunięcia materiału zespalającego z kostek podudzia, które umieszczono tam w dniu 18.01.2013 r. w toku przeprowadzonej repozyycji.

Powódka wskazała, że lokal, przed którym doszło do przedmiotowego zdarzenia, stanowi własność Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w B., której to zarządcą jest Miejski Zakład Mienia (...) Sp. z o.o. w B.. Podmiot ten posiadał umowę z profesjonalnym podwykonawcą P.U.H. (...) A. W. (1), którego obowiązkiem było utrzymanie czystości chodników. Zdaniem powódki, brak dopełnienia przez pozwanego ciężącego na nim obowiązku usunięcia pokrywającej chodnik warstwy lodu, jak również brak zabezpieczenia w postaci posypania chodnika odpowiednimi środkami był bezpośrednią przyczyną opisanego urazu powódki.

Przedmiotowe zdarzenie negatywnie wpłynęło na sferę psychiczną i fizyczną powódki. Miewała ona stany depresyjne i zdenerwowania. Wymagała również pomocy osób trzecich. Przez silny ból powódka miała także problemy ze snem. Doznany uraz znacznie ograniczył jej ruchomość, nie może ona jeździć na rowerze czy też prowadzić samochodu. Powódka przez doznane obrażenia utraciła pracę, bowiem jej stan zdrowia uniemożliwiał jej wykonywanie obowiązków zawodowych. W przekonaniu powódki, kwota 30.000 zł jest adekwatna do doznanej przez nią szkody niemajątkowej i przeżytych cierpień.

Na wniosek i za zgodą powoda i pozwanego w miejsce pozwanego (...) S.A. w W. wstąpił pozwany A. W. (1), (...) Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) A. W. (1), albowiem (...) S.A. w W. nie odpowiada za szkodę powódki.

W odpowiedzi na pozew, pozwany A. W. (1) wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że jest ubezpieczony w (...) (...)i powódka do tego podmiotu winna kierować swoje roszczenie. Zdaniem pozwanego, powódka nie wykazała w żaden sposób zasadności swojego roszczenia. Pozwany zakwestionował, aby do obrażeń, na które powołuje się powódka doszło w okolicznościach wskazanych w pozwie. Wskazał, iż jego pracownicy w godzinach zamieszczonych w umowie z (...) sp. z o.o. w B. kilkakrotnie odśnieżają i posypują piaskiem chodniki. Jakość tych prac z kolei jest systematycznie sprawdzana przez koordynatora. Nadto, pozwany podkreślił, iż żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest kwotą rażąco wygórowaną i nie jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, jakiej doznała.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 17 stycznia 2013 r. w godzinach popołudniowych – między 13:00 a 14:00 - powódka M. W. (1) wychodząc ze sklepu (...)” mieszczącego się w B. przy ul. (...) poślizgnęła się i upadła. Powódka po upadku nie mogła się podnieść, toteż z pomocą przyszły ekspedientki z sąsiedniego sklepu, które podniosły powódkę z chodnika oraz podtrzymując ją doprowadziły do sklepu, gdzie pracowały. Powódka zauważyła, iż nie może stać na lewej nodze i że jest ona wygięta pod kątem 90 stopni na zewnątrz. Na miejsce zdarzenia wezwano pogotowie ratunkowe, które zabrało powódkę do (...) Centrum Medycznego.

Dowód: - oświadczenie powódki z dnia 12.01.2013 r. –k. 173;

- zeznania świadka A. W. (2) – k. 230-231;

- zeznania świadka G. W. – k. 232;

- zeznania świadka D. S. – k. 268;

- przesłuchanie powódki – k. 338-339.

Po przewiezieniu na Oddział Ortopedii (...) placówki szpitalnej, stwierdzono złamanie trójskostkowego z przemieszczeniem odłamów typu Weber C – wieloodłamowego złamania kostki przyśrodkowej oraz tylnej wargi kości piszczelowej około 40% powierzchni stawowej. W dniu 18 stycznia 2013 r. wykonano otwartą repozycję i

zespolenie złamania trójkostkowego podudzia lewego oraz rekonstrukcję więzozrostu piszczelowo-strzałkowego, zaś kończynę lewą unieruchomiono opatrunkiem gipsowym. Powódka opuściła szpital w dniu 21.01.2013 r. z zaleceniem dalszego leczenia w trybie ambulatoryjnym. Z końcem kwietnia 2013 r. powódce zdjęto gips. Od 04.06 do 26.06.2013 r. powódka przeżyła rehabilitację leczniczą w ramach prewencji leczniczej w placówce sanatoryjnej w L.. W dniu 10.10.2014 r. u powódki wykonano zabieg usunięcia materiału zespalającego z kostek podudzia lewego. Nadto, w miejscu zamieszkania powódka przeżyła 5-6 serii rehabilitacyjnych. Przez pierwsze 6 miesięcy po zdarzeniu z uwagi na niezdolność do pracy powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, zaś przez kolejne 6 miesięcy korzystała ze świadczenia rehabilitacyjnego. Od dnia 18.02.2014 r. powódka jest zdolna do pracy zgodnie z wyuczonym zawodem technika ekonomisty. Powódka została zaliczona do lekkiego stopnia niepełnosprawności.

Dowód: - dokumentacja medyczna z (...) Centrum Medycznego – k. 15-23; 217-218;

246;

- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 24.07.2015 r. – k. 159-160;

- orzeczenie komisji lekarskiej ZUS z dnia 18.02.2014 r. – k. 161-162;

- decyzje ZUS w przedmiocie przyznania świadczenia rehabilitacyjnego z dnia

16.07.2013 r., 02.10.2013 r., 15.11.2013 r., 13.12.2013 r., 19.02.2014 r. - k. 163-171;

- przesłuchanie powódki – k. 338-339.

Obecnie u powódki stwierdzono pogrubienie masy mięśniowej lewego uda około 2cm, wyszczuplenie podudzia około 1cm i pogrubienie obrysu kostek ok. 4 cm, jak również istotne ograniczenie ruchomości zgięcia grzbietowego i podeszwowego odpowiednio o stopni i 10 stopni z ograniczeniem odwracania i nawracania stopy. Widoczne jest wyraźne zwężenie szpary stawowej, szczególnie w okolicy bocznej części powierzchni stawowej piszczeli, oraz skokową nierówność sfery powierzchni piszczelowej ok. 1-2 mm, co potwierdza fakt przebycia wyłamania dużej części wargi tylnej lewej piszczeli. U powódki uwidaczniają się zmiany zwyrodnieniowe w stawie skokowym górnym. Zawartość widełek stawu skokowego jest nadmierna, co powoduje ograniczenie ruchomości zginania grzbietowego i podeszwowego lewej stopy. Powódka doznaje problemów związanych z lokomocją i chodzeniem po schodach, niemożnością dźwigania cięższych przedmiotów oraz uczucia sztywności w zakresie stawu skokowego. Uszczerbek na zdrowiu powódki oceniono na 20% (pkt 162 b rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18.12.2002 r.). Stwierdzona u powódki otyłość ma jedynie względny wpływ na jej funkcjonowanie, zaburzenia ruchomości są następstwem poważnego złamania z dnia 17.01.2013 r.

Dowód: - opinia biegłego ortopedy z dnia 12.09.2016 r. i 19.10.2016 r. – k. 303-306; 323-324.

Na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka zobowiązana była do poruszania się o kulach, przy czym nie mogła podierać się na zoperowanej nodze, co – biorąc pod uwagę fakt, iż powódka mieszka na II piętrze – obligowało do korzystania z pomocy osób trzecich. Również przy wykonywaniu codziennych czynności powódka zobligowana była do korzystania z pomocy bliskich i rodziny. Było to związane z ograniczoną sprawnością ze względu na utrzymujący się ból i trudności w poruszaniu lewą kończyną dolną po zabiegu operacyjnym. Dotyczyło to pomocy lub asekuracji początkowo w wykonywaniu czynności higienicznych, ubieraniu się czy obowiązków domowych związanych z koniecznością poruszania się. Po zabiegach powódce pozostały na kończynie kilkucentymetrowe blizny, które są widoczne gołym okiem. Zmuszona była do przyjmowania leków oraz zastrzyków, natomiast na skutek długotrwałej niezdolności do pracy powódka nie mogła kontynuować zatrudnienia na stanowisku sprzedawcy. Obecnie, odmiennie niż przed dniem 17.01.2013 r., powódka nie może prowadzić samochodu ani podejmować większego wysiłku fizycznego czy aktywności sportowej. Nadto, lewa noga powódki zgina się pod mniejszym kątem aniżeli prawa. Powódka przeżyła długotrwałe leczenie oraz odbyła szereg zabiegów rehabilitacyjnych, co jednakże nie pozwoliło jej na powrót do pełnej sprawności.

Dowód: - zeznania świadka A. W. (2) – k. 230-231;

- zeznania świadka G. W. – k. 232;

- zeznania świadka D. S. – k. 268;

- przesłuchanie powódki – k. 338-339.

W dniu 17.01.2013 r. w rejonie miejsca zdarzenia temperatura powietrza od początku doby do godzin popołudniowych utrzymywała się w granicach $-5^{\circ}/-3^{\circ}\text{C}$, a następnie obniżyła się do ok. $-6^{\circ}/-7^{\circ}\text{C}$. Przez całą dobę utrzymywał się słaby wiatr o średniej prędkości 2-4 m/s oraz zachmurzenie duże do całkowitego. W godzinach porannych występowały słabe opady śniegu; o godz. 7:00 na powierzchni gruntu zalegała pokrywa śnieżna miejscami o wysokości ok. 10 cm.

Dowód: - informacja meteorologiczna IMGW – k. 283.

W miejscu, gdzie powódka upadła, znajdowała się mała, czarna kostka brukowa. Lokal przy ul. (...) oraz teren przydomowy należy do Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w B., której to zarządcą jest Miejski Zakład Mienia (...) Sp. Z o.o. w B.. Spółka ta w dniu 31.08.2006 r. zawarła z A. W. (1), prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe (...) z siedzibą w B. umowę zlecenie usług komunalnych w zakresie utrzymania czystości w budynku i na terenie przydomowym Wspólnoty (§ 1 umowy). Pozwany zobowiązany był między innymi do usuwania śniegu i gołoledzi w okresie zimowym wraz z zabezpieczeniem piasku na zimę oraz zobligowany był po opadach nocnych do odśnieżania i posypywania chodników oraz dojść do budynków do godziny 7:00 (§ 2 ust. 1 i 3 umowy). W § 5 zastrzeżono, iż w ramach zleconych prac pozwany ma utrzymywać czystość zarówno wewnątrz budynku, jak i terenów zewnętrznych wraz z chodnikiem.

Dowód: - umowa zlecenia z dnia 31.08.2006 r. – k. 77;

- zeznania świadka K. T. (1) – k. 231;

- przesłuchanie pozwanego – k. 341.

W dniu wypadku powierzchnia chodnika znajdującego się przed lokalem przy ul. (...) w B. nie była zabezpieczona przez posypanie piaskiem lub solą, mimo iż warunki pogodowe – naprzemiennie zamarzający lub topniejący śnieg wskazywały na taką konieczność. Powódka w dniu zdarzenia ubrana była w odzież zimową, w tym również obuwie wyposażone w antypoślizgową podeszwę.

Dowód: - zeznania świadka A. W. (2) – k. 230-231;

- zeznania świadka G. W. – k. 232;

- zeznania świadka D. S. – k. 268;

- przesłuchanie powódki – k. 338-339.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem w przeważającej części jest niespecjalistyczne sprzątnięcie budynków i obiektów przemysłowych.

Dowód: - wydruk z (...) k. 66.

Pismem z dnia 05.01.2016 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę związaną ze zdarzeniem z dnia 17.01.2013 r., w terminie 3 dni od otrzymania wezwania, jednakże pozostało ono bezskuteczne.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 05.01.2016 r. – k. 156-158.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, wskazanych i opisanych powyżej, bowiem zarówno ich treść, jak i autentyczność nie budziły wątpliwości, jak również nie były one kwestionowane przez strony, toteż i Sąd nie znalazł powodów, aby ich wartość dowodową poddawać w wątpliwość. W szczególności zaś Sąd, ustalając stopień uszczerbku na zdrowiu powódki oparł się opinii (i opinii uzupełniającej) biegłego ortopedy, który stwierdził, iż sięga on 20%, natomiast ustalenie warunków atmosferycznych panujących w rejonie miejsca zdarzenia w dniu 17.01.2013 r. Sąd ustalił z uwzględnieniem informacji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, co pozwoliło na stwierdzenie, iż w istocie w dniu wypadku zalegała pokrywa śnieżna, temperatura była ujemna, zaś w dobie poprzedzającej zdarzenie występowała gołoledź. W przekonaniu Sądu obie powyższe opinie sporządzone zostały w sposób fachowy, wnioski w nich zawarte są pełne i jasne, zawierają również odpowiedź na postawione przez Sąd tezy dowodowe, a w samych opiniach brak sprzecznych twierdzeń czy nieścisłości podważających ustalenia w tych dokumentach zawartych. Na ich wartość dowodową wpływa również fakt, że zostały sporządzone przez podmioty profesjonalne.

Odnosząc się z kolei do osobowych źródeł dowodowych wskazać należy, iż na uwzględnienie zasługiwały depozycje składane przez powódkę M. W. (1) oraz świadków: A. W. (2), G. W. i D. S.. Twierdzenia tych osób są spójne i znajdują potwierdzenie przede wszystkim w dowodach z dokumentów oraz opiniach biegłych. Nadto, osoby te w dniu 17.01.2013 r. znajdowały się na miejscu zdarzenia, co pozwoliło im na poczynienie obserwacji co do stanu nawierzchni przed lokalem, warunków pogodowych oraz charakteru obrażeń powódki. Nadto, świadkowie, jako osoby bliskie powódce i pomagające jej na co dzień po wypadku, zdolne były dostrzec rozmiar jej krzywdy, zmiany, jakie nastąpiły w jej życiu po dniu 17.01.2013 r., jak również długotrwały proces leczenia i rehabilitacji czy wyłączenie z aktywności zawodowej i ruchowej. Również twierdzenia powódki w sposób pełny opisują okoliczności zajścia oraz szereg jego następstw. Powódka wiernie opisała powikłania powypadkowe, wskazując na długi proces leczenia i brak odzyskania pełnej sprawności w nodze, co potwierdza opinia biegłego ortopedy, świadcząca o tym, iż cierpienia powódki są obiektywnie stwierdzalne. Ich zeznania co do istotnych okoliczności zdarzenia pozostają ze sobą w zgodzie, co nie pozwala na skuteczne zakwestionowanie ich mocy dowodowej.

Ograniczoną przydatnością dowodową charakteryzowały się depozycje złożone przez pozwanego A. W. (1) oraz świadków: L. S. oraz K. T. (1). Przede wszystkim żadna z tych osób nie znajdowała się w dniu 17.01.2013 r. na miejscu zdarzenia, co nie pozwala im na stwierdzenie, jakie rzeczywiście warunki panowały w dniu wypadku. Podawane przez pozwanego i świadków okoliczności, zasadzające się na argumentacji, iż pozwany i jego pracownicy zawsze prawidłowo wykonywali zlecenie i odnotowali przez okres działalności żadnych skarg, nie mają znaczenia dla sprawy, gdyż nie pozwalają stwierdzić, czy krytycznego dnia pozwany w istocie zabezpieczył chodnik przy ul. (...), tym bardziej, iż świadek T. stwierdziła, że nie było takiej potrzeby. Sąd pominął zeznania K. R., bowiem osoba ta nie posiada informacji dotyczących zdarzenia, choć potwierdziła, iż w rzeczonym miejscu zdarzały się wypadki, natomiast Wspólnota na bieżąco remontowała dach i ciekące rynny.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, iż powódka na skutek wypadku – poślizgnięcia się i przewrócenia na chodniku przed lokalem położonym w B. przy ul. (...), należącym do Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w B., doznała urazu lewej nogi, wymagającego długotrwałego leczenia i rehabilitacji, skutkującym 20% uszczerbkiem na zdrowiu. Element sporny sprawy sprowadzał się natomiast do ustalenia, czy między powstałą szkodą a działaniem pozwanego istnieje adekwatny związek przyczynowy; innymi słowy – czy pozwany odpowiedzialny jest za skutki zdarzenia z dnia 17.01.2013 r.

Powódka swoje roszczenia wiąże z krzywdą w wyniku wypadku, jakiemu uległa w dniu 17.01.2013 r. po poślizgnięciu się na chodniku. Powódka wywodzi, że pozwany ponosi odpowiedzialność za tę szkodę, bowiem na mocy umowy z zarządcą nieruchomości przy ul. (...) obciąża go obowiązek utrzymania w czystości i porządku chodnika, na którym doszło do zajścia.

W myśl przepisu art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Z powyższego wynika, że odpowiedzialność powierzającego nie zachodzi, jeżeli powierzył on wykonanie czynności profesjonalście, a więc „osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności”. Dla zachowania znaczenia społecznego odpowiedzialności powierzającego na podstawie art. 429 k.c. pojęcie profesjonalisty wymaga ścisłej wykładni z jednej strony, która z drugiej zaś - powinna uwzględniać uzasadnione oczekiwania, jakie w konkretnej sytuacji mógł mieć powierzający, gdy określonej osobie zlecał wykonanie czynności. Profesjonalistą jest osoba fizyczna, prawna albo jednostka organizacyjna, o której stanowi art. 33¹ k.c., prowadząca zawodowo taką działalność, która swoim zakresem obejmuje czynność powierzoną do wykonania sprawcy szkody (za Kidyba A. [red.], Gawlik Z., Janiak A., Kozieł G., Olejniczak A., Pyrzyńska A., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna. Komentarz do art. 429, teza 15,16, Lex 2014, wersja el.).

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż pozwany zawodowo trudnił się sprzątaniami budynków i obiektów przemysłowych, co sam przyznał i co znajduje potwierdzenie w informacji Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. W szczególności osoba ta posiadała odpowiednie doświadczenie w zapewnieniu czystości nieruchomości, dysponowała odpowiednim zapleczem sprzętowym oraz pracownikami – pozwany prowadzi rzeczoną działalność przeszło 20 lat. Z okoliczności sprawy wynika, iż pozwany prowadzi ten rodzaj działalności w sposób stały i czynnie uczestniczy w obrocie gospodarczym. W związku z tym brak było podstaw do przyjęcia istnienia znacznego ryzyka, że powierzone obowiązki nie zostaną należycie wykonane, a tym samym – iż to zarządca Wspólnoty działający z jej ramienia ponosi winę w wyborze nieodpowiedniego podmiotu.

Przez wzgląd na powyższe, materialnoprawną podstawą żądania powódki jest art. 415 k.c. Podstawą odpowiedzialności deliktowej jest łączne spełnienie trzech przesłanek – powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem, a szkodą, przy czym za szkodę odpowiada osoba, której za powstałą szkodę można przypisać winę. Dla oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Przepis art. 355 k.c. stanowi, że dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność).

Jak już wskazano powyżej, istnienie szkody i jej rozmiaru w niniejszej sprawie nie budziło większych wątpliwości. Wyjaśnienia wymaga jednakże kwestia istnienia związku przyczynowego, tym bardziej, iż pozwany kwestionował jego istnienie w wersji forsowanej przez powódkę.

Powszechnie przyjmuje się, że związek przyczynowy, będący podstawą odpowiedzialności deliktowej, musi mieć charakter normalnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem wywołującym szkodę, przy czym dokonując oceny normalności następstw należy odwoływać się do reguł obiektywnie ustalonych, to znaczy, jeżeli w danym układzie powiązanych okoliczności można obiektywnie stwierdzić, iż dany skutek jest następstwem zdarzenia szkodowego. Za adekwatne, typowe następstwo określonego zachowania można więc uznać występowanie tylko takiego skutku, który daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, a więc takiego, który - przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego - jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zachowania, w tym także zawinionego deliktu. Ciężar udowodnienia wskazanych wyżej okoliczności spoczywał, zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c., na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, czyli w przedmiotowej sprawie na powódcę. W ocenie Sądu, powódka zdołała wykazać, iż między zawinionym zachowaniem pozwanego a szkodą istnieje związek wymagany przez art. 415 k.c.

Materiał dowodowy sprawy pozwala na stwierdzenie, iż wyłączną przyczyną upadku powódki była śliska, nieodśnieżona i niezabezpieczona powierzchnia chodnika, nie zaś potknięcie na nierównościach chodnika czy możliwe występujące wycieki z rynien budynku Wspólnoty. Przede wszystkim, sam fakt, że na chodniku istniały

nierówności lub że jego stan potencjalnie mogły wpływać również inne czynniki nie może jeszcze powodować przyjęcia, iż to one, nie zaś warstwa śniegu (lodu) spowodowały, że powódka poślizgnęła się i upadła. Na powyższe wskazują nie tylko depozycje składane przez powódkę, ale również i świadków, którzy w dniu 17.01.2013 r. znaleźli się w bliskiej odległości czasowej od całego zajścia na miejscu upadku. Zarówno świadek G. W., A. W. (2), jak i D. S. potwierdzili, iż w tym dniu chodnik przed nieruchomością przy ul. (...) nie był posypany piaskiem ani solą, jak również nie był w inny sposób zabezpieczony. Co istotne, również pracownik powoda – świadek K. T. (1) wskazała, iż w dniu 17.01.2013 r. na miejsce zdarzenia nie było niczym obsypywane, co zostało potwierdzone wpisem do zeszytu, gdzie świadek odnotowuje prace, mimo iż dzień wcześniej występowały opady śniegu i odnotowano wystąpienie gołoledzi. Nie można więc uznać, iż uznanie przez pozwanego i jego pracowników braku potrzeby zabezpieczania chodników w związku z brakiem opadów implikuje wyłączenie jego odpowiedzialności, tym bardziej, iż warunki atmosferyczne obserwowane przez osoby postronne na taką konieczność wskazywały. Nadto, jak wynika z opinii instytutu meteorologicznego, w dniu wypadku był mróz i występowały opady śniegu, natomiast dzień wcześniej była gołoledź. Nie istniały zatem okoliczności podawane przez świadka K. T. oraz pozwanego, jakoby w dniu zdarzenia nie było konieczności zabezpieczenia chodnika i utrzymania go w odpowiednim stanie, co świadczy o tym, iż pozwany nie dochował należytej staranności przy wykonywaniu obowiązków.

Pozwany, kwestionując związek przyczynowy między swoim działaniem a szkodą, nie zdołał jednakże udowodnić, iż śliskość w miejscu wypadku była wynikiem zamarzania wody z ciekących rynien. Należy zwrócić uwagę na okoliczność, iż świadek K. R., która była administratorem budynku przy ul. (...) wskazywała, iż uprzednio zdarzały się upadki w miejscu, gdzie przewróciła się powódka, natomiast w okresie tym nie jest możliwe, aby z rynien ciekła woda, bowiem zarówno poszycie dachowe, jak i same rynny były remontowane. Poza tym, argumentacja pozwanego nie posiada żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, a forsowana przez niego alternatywna wersja wydarzeń pozostaje jedynie w sferze przypuszczeń. Przede wszystkim jednak, żaden z pracowników pozwanego ani sam pozwany w dniu wypadku nie znajdowali się na chodniku przy ul. (...), co znacznie osłabia wartość dowodową składanych przez nich depozycji. Odpowiedzialności pozwanego nie wyłącza również brak sygnałów od zarządcy nieruchomości przy pracownikach sklepu, bowiem działania pozwanego miały polegać na samodzielnym dbaniu o odpowiedni stan nawierzchni przed budynkiem Wspólnoty. Sąd miał przy tym na względzie, że utrzymanie dróg, chodników i innych miejsc w okresie zimowej aury w stanie całkowitego bezpieczeństwa często ze względów technicznych jest niemożliwe do wykonania. Tym samym, takie przypadki będzie trzeba ocenić w rozsądnych granicach, z uwzględnieniem m.in. takich elementów jak możliwości techniczno - organizacyjne zobowiązanego, tzn. przede wszystkim pozostający w jego dyspozycji sprzęt i środki oraz dostępne zaplecze kadrowe. W okolicznościach niniejszej sprawy należało mieć na względzie okoliczność, iż pozwany, zaniechując zabezpieczenia chodnika przy ul. (...) nie powołał się żaden czynnik usprawiedliwiający jego działanie polegające na nieposypaniu chodnika piaskiem czy solą, mimo, że obiektywnie stwierdzalne warunki atmosferyczne panujące w okresie zdarzenia w świetle zasad doświadczenia życiowego nakazywały takie działania podjąć. Umowa przewidywała przecież ciągłość prowadzenia prac, częstotliwości ich wykonywania, przewidziano w niej powinności działania pozwanego w zależności od warunków pogodowych i pory roku. Pozwany, poza ogólnymi twierdzeniami, iż sposób jego działania nigdy nie był przedmiotem skargi, nie zaoferował żadnego dowodu, uprawniającego do stwierdzenia, iż wykonał swoje zobowiązanie w sposób prawidłowy. Brak jest jakiegokolwiek innej okoliczności poza śliską nawierzchnią, która mogłaby zostać uznana za przyczynę upadku powódki.

Zdaniem Sądu powódka udowodniła również winę pozwanego, wyrażającej się w konkretnym zaniechaniu w wykonywaniu swoich obowiązków, które doprowadziły do powstania poważnego uszczerbku na zdrowiu powódki i wpłynęły na rozmiar krzywdy. Jak już zaznaczono wyżej, pozwany w żaden sposób nie zdołał wykazać, iż jego zachowanie na naruszało zasad należytej staranności, nie zadbał bowiem o to, aby stan chodnika przed lokalem położonym przy ul. (...) był odpowiednio zabezpieczony, mimo, iż aura pogodowa, w tym występujące opady śniegu, mróz czy gołoledź nakazywały postąpić odmiennie. Nawet gdyby uznać, że pozwany nie miał obowiązku usuwać zalegającego na nawierzchni chodnika pokrywy lodu czy śniegu, to na mocy zawartej z zarządcą nieruchomości umowy zlecenia winien go niewątpliwie utrzymać w stopniu uniemożliwiającym poślizgnięcie się. Nie jest wiarygodnym dowodem na tę okoliczność rzekome kontrole wykonywane przez pracowników pozwanego, skoro nie zostało

wykazane, iż w istocie były one przeprowadzane. Nie sposób więc uznać, że w sposób pozbawiony wątpliwości potrafili oni stwierdzić, że nawierzchnia nie wymaga zabezpieczenia, a poruszanie się po niej nie zagraża przechodniom. Zaprzeczyli temu wyraźnie świadkowie G. W., A. W. (2) oraz D. S., wskazując, że nawierzchnia chodnika była śliska i niezabezpieczona. Pozwany nie przedstawił więc żadnych wiarygodnych dowodów wskazujących, że w sposób prawidłowy wywiązał się z czynności utrzymania chodnika w dniu wypadku powódki, a tym samym nie ekskulpował się od odpowiedzialności za szkodę, której doznała powódka.

Podstawę roszczenia powoda o zasądzenie zadośćuczynienia są przepisy art. 445 § 1 k.c. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne (krzywdę), zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Przez krzywdę należy rozumieć cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne - ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyłączenia z normalnego życia (wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 r., sygn. akt II CKN 1119/98, LEX nr 50884.). W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że określając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, zwłaszcza okres trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie, liczbę i czasokres pobytów w szpitalach, liczbę i stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania ewentualnych dolegliwości bólowych, a nadto trwałość skutków czynu niedozwolonego, wpływ na dotychczasowe życie poszkodowanego, ogólną sprawność fizyczną i psychiczną poszkodowanego oraz prognozy poszkodowanego na przyszłość. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, stąd jego wysokość musi przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość (wyr. SA w Poznaniu z dnia 02.03.2016 r., sygn. akt I ACa 882/15, LEX nr 2012825; wyr. SA w Krakowie z dnia 05.02.2016 r., sygn. akt I ACa 1581/15, LEX nr 2004518; wyr. SN z dnia 09.09.2015 r., sygn. akt IV CSK 624/14, LEX nr 1816575).

Świadczenie pieniężne stanowić ma natomiast rekompensatę pieniężną szkody niemajątkowej wyrażającej się doznana krzywdą w postaci cierpień w sferze fizycznej i psychicznej. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Wymaga podkreślenia, iż okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu wyżej wskazanych zobiektywizowanych kryteriów oceny. Mimo, iż decyzja ustawodawcy, przyznanie osobie pokrzywdzonej zadośćuczynienia jest fakultatywne, należy mieć na uwadze, iż z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia za krzywdę, ustalenie odpowiedniej sumy nie może polegać na przyznaniu wyłącznie symbolicznej kwoty pieniędzy, jest to bowiem świadczenie odszkodowawcze, a świadczenie takie ma stanowić ekwiwalent utraconych dóbr.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należnego powódce, Sąd miał na względzie, że wskutek wypadku doznała obrażeń wymagających hospitalizacji, których konsekwencją była konieczność poddania się przez powódkę długotrwałemu leczeniu, w tym leczeniu operacyjnemu, w poradniach specjalistycznych oraz odbyciu zabiegów rehabilitacyjnych. Powódka doznała znacznie nasilonych cierpień fizycznych i psychicznych, które związane były z bólem, koniecznością hospitalizacji, leczenia operacyjnego, trudnościami w poruszaniu się i koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich w wykonywaniu podstawowych, codziennych czynności. Powódka wskazywała na odczuwanie dyskomfortu mającego przyczynę w braku samodzielności i zależności od pomocy osób bliskich. Nie ulega wątpliwości, że jakość życia powódki uległa pogorszeniu wskutek stanowiących następstwo wypadku uciążliwych dolegliwości i ograniczeń. Powstałe w efekcie wypadku dysfunkcje nadal utrudniają powódce codzienne funkcjonowanie. Powódka na skutek wypadku posiada orzeczony lekki stopień niepełnosprawności, zaś doznane obrażenia wyłączyły ją z dotychczasowej aktywności zawodowej. Przebyte zabiegi rekonstrukcji złamania w lewej nodze pozostawiły kilkucentymetrowe blizny, które są widoczne gołym okiem i szpecą dolną kończynę.

Sąd, dokonując oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, wziął pod uwagę także stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego doznała w wyniku przedmiotowego wypadku w wysokości 20%. Zgodzić należy się z dominującym poglądem judykatury, iż procentowy uszczerbek na zdrowiu nie jest jedynym kryterium szacowania wysokości zadośćuczynienia. Stanowi jednak przesłankę pomocniczą przy ocenie rozmiaru krzywdy, natężenia

bólu oraz cierpień fizycznych i psychicznych, a także długotrwałości tych ujemnych przeżyć. Nie można tracić z pola widzenia faktu, iż najbardziej czytelnym sposobem przekazania wiedzy dotyczącej rozmiaru uszkodzeń ciała oraz psychiki danej osoby jest procentowe przedstawienie wielkości uszczerbku (wyr. SA w Katowicach z dnia 04.02.2016 r., sygn. akt I ACa 1158/15, LEX nr 2004538). Toteż Sąd, przyznając powódce kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia miał na uwadze okoliczność, iż powódka doznała dwudziestoprocentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zgodnie bowiem z poz. 162b Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r., w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatach jednorazowego odszkodowania, inne następstwa uszkodzeń kolana mieszczą się w klasyfikacji od 15 do 25%.

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 złotych (pkt I. wyroku).

Żądanie powódki w zakresie świadczenia odsetkowego znajduje uzasadnienie w treści przepisu art. 481 k.c. Stosownie do § 1 tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

Powódka już po wytoczeniu powództwa wystąpiła do pozwanego z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18.01.2013 r. pismem z dnia 05 stycznia 2016 roku. Zdaniem Sądu, z uwagi na fakt wezwania pozwanego do zapłaty dopiero z dniem 05.01.2016 r. i wyznaczenie trzydniowego terminu na zapłatę niemalże trzy lata po zdarzeniu uniemożliwia z pewnością zasadność domagania się odsetek za opóźnienie za okres sprzed wezwania do zapłaty. Z uwagi jednakże na sporny charakter roszczenia, konieczność zasięgnięcia opinii biegłego ortopedy, instytutu meteorologicznego, a także przez wzgląd na zmiany podmiotowe w toku postępowania i w końcu – konieczność zweryfikowania poddawanego przez pozwanego w wątpliwość związku przyczynowego między zaistniałym zdarzeniem a szkodą, należało zasądzić odsetki z art. 481 k.c. od daty wyrokowania.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia brzmienie art. 98 k.p.c., statuujący zasadę ponoszenia kosztów postępowania zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te składa się opłata od pozwu w wysokości 300 zł, kwota 2417 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, kwota 474,76 zł z tytułu kosztów opinii Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (k. 289) i kwota 400 zł z tytułu kosztów opinii biegłego ortopedy M. W. (2) (k. 309, 326).

Z uwagi na fakt, iż część opłaty sądowej od pozwu w kwocie 1200 zł (k. 29), zaliczki na opinię biegłego w kwocie 450 zł (k. 309, 326) oraz koszt sporządzenia kserokopii dokumentacji medycznej powódki w kwocie 14,29 zł (k. 248) poniósł tymczasowo Skarb Państwa, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. nakazał pobrać od pozwanego kwotę 1664,29 zł na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Brzegu.